

Nowoczesna bron i Dramatycznego i Kąckiego

Podlascy działacze Nowoczesnej Ryszarda Petru protestują przeciwko próbom cenzurowania sztuki „Biała siła, czarna pamięć” na podstawie książki Marcina Kąckiego.

ANDRZEJ KŁOPOTOWSKI

Cenzorami chcą być radni Prawa i Sprawiedliwości. W poniedziałek, podczas sesji rady miasta Krzysztof Stawnicki mówił:

- Nie wiem, czy państwo wiecie, ale zbliża się premiera pewnej kontrowersyjnej sztuki w naszym mieście. Mia nowicie 16 kwietnia ma być premiera wystawiona na deskach Teatru Dramatycznego „Biała siła, czarna pamięć” na podstawie „Białystok. Biała siła, czarna pamięć” Marcina Kąckiego. Dostałem scenariusz tej sztuki i powiem szczerze, że ciężkie pieniądze, które wydajemy na promocję naszego miasta będą wyrzucone w błoto po tym przedstawieniu. To jest po prostu coś niedopuszczalnego, że taka rzecz jest finansowana ze środków publicznych. Nikomu to nie służy - mówił dodając, że szefowa teatru Agnieszka Korytkowska-Mazur „odpala” tym samym pożegnalną torpedę. Dlatego też

apelował do radnych PO, by ich kole-dzy z sejmiku podjęli działania zmierzające do zablokowania premiery.

Spotkało się to z ripostą Zbigniewa Nikitorowicza (PO): - Jestem przeciwko jakiegokolwiek cenzurze, zwłaszcza politycznej. Poczekajmy do tej premiery. Apeluję też do pana, panie radny, żeby nie walczyć ze złymi stereotypami poprzez cenzurę. Wtedy te stereotypy tylko się pogłębia. Dlatego nie posłucham pana apelu i na pewno nie będę działał w celu zablokowania tej sztuki.

Podobnie mówił Wojciech Koronkiewicz (Lewica): - Panie radny, wstrzymanie tej sztuki będzie najgorszą promocją z możliwych. Moim zdaniem rada miasta nie powinna takich decyzji podejmować, powinniśmy to pozostawić w decyzji dyrekcji placówek kulturalnych, które mają rady artystyczne i tego typu decyzje podejmują. Jestem bardzo zdziwiony, że taki pomysł padł, podobna decyzja potwierdzi nasze - czy też wasze - uwagi, że wcale nie jesteśmy tacy, jak nas opisano. Będzie to podkreślenie, że to, co tam zostało napisane, rzeczywiście ma rację. Rozumiem, że scenariusz może budzić emocje, podobnie jak wzbudziła emocje książka pana Kąckiego. Nie podej-

mujmy decyzji jeszcze zanim ten spektakl się pojawił. Jeżeli będzie obraźliwy, wywoła kontrowersje, to mówimy na temat faktu dokonanego. Ludzie głosują nogami. Jeżeli się spektakl podoba, ludzie wykupują bilety i teatr cieszy się powodzeniem. Jeżeli uraża czy nie jest zgodny z oczekiwaniami, ludzie biletów nie wykupują i spektakl pada z powodów finansowych.

Teraz do grona obrońców Dramatycznego, ale i Marcina Kąckiego dołącza Nowoczesna.

- Podczas ostatniego posiedzenia Rady Miasta Białystok pojawiły się głosy, aby nie dopuścić do premiery spektaklu „Biała siła, czarna pamięć” na podstawie książki Marcina Kąckiego w reżyserii Piotra Ratajczaka. Naszym zdaniem próby zablokowania premiery przypominają wprowadzanie cenzury prewencyjnej, co jest niedopuszczalne w demokratycznym państwie prawa. Wolność słowa oraz twórczości artystycznej są podwaliną i gwarancją wolności obywatelskiej. Apelujemy, aby urzędnicy nie ingerowali w treści oraz formy powstającej w naszym kraju sztuki - czytamy w stanowisku Zarządu Regionu Nowoczesnej Ryszarda Petru w województwie podlaskim. ●